



Sygn. akt I CSK 124/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Szpitala Specjalistycznego [...] Spółki z o.o. spółki  
komandytowej w [...] przeciwko P. S. i J. K.  
o ochronę dóbr osobistych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 23 lutego 2017 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanych  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 października 2015 r., sygn. akt I ACa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania  
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Szpital Specjalistyczny [...] w [...] (obecnie Szpital Specjalistyczny [...], dalej: „P.”) pozwem z dnia 18 czerwca 2014 r. żądał zobowiązania pozwanych, P. S. i J. K., do zaprzestania naruszania dóbr osobistych powoda i do usunięcia skutków tego naruszenia przez złożenie i opublikowanie oświadczeń - o treści i formie określonej w pozwie - na łamach trzech dzienników Gazeta Wyborcza (wydanie regionalne), S. N., N. (wydanie regionalne). Uzasadniając swe żądanie powód zarzucił pozwany naruszenie jego dobrego imienia za pośrednictwem ich wspólnego profilu Facebook pod nazwą „[...]”, profilu indywidualnego każdego z pozwanych, profilu współtworzonego przez obu pozwanych pod nazwą „[...]”, a także przez organizowanie pikiet i manifestacji przez obu pozwanych oraz przez wykorzystanie konfliktu powoda z pracownicą i rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat jego funkcjonowania.

Sąd Okręgowy w [...], uwzględniając w znacznej części powództwo, wyrokiem z dnia 16 października 2014 r. zobowiązał obu pozwanych do zaprzestania naruszenia dóbr osobistych powoda i do złożenia i opublikowania oświadczeń o treści i formie określonej w wyroku. W pozostałej części Sąd umorzył postępowanie w następstwie cofnięcia powództwa względnie oddalił je oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że powód prowadzi działalność leczniczą od dnia 1 stycznia 2011 r. i świadczy usługi lecznicze m.in. z zakresu ginekologii, położnictwa i neonatologii na podstawie trzyletniego kontraktu ogólnego z Narodowym Funduszem Zdrowia – Oddziałem Wojewódzkim w [...] oraz corocznych umów szczegółowych. Świadczenia wykonywane przez powoda obejmują również zabiegi dopuszczalnego przez prawo przerywania ciąży. W okresie przed zdarzeniami, które stanowią podstawę faktyczną powództwa, dokonano u powoda - z zachowaniem przewidzianych prawem ograniczeń i procedur - trzech takich zabiegów.

Od połowy stycznia 2014 r., po upublicznieniu przez pracownicę powoda informacji o przeprowadzaniu u niego zabiegów aborcji, pozwani, mając świadomość, że chodziło jedynie o prawnie dopuszczalne zabiegi, rozpoczęli

działania mające na celu propagowanie i rozpowszechnianie poglądu o „zabijaniu dzieci” u powoda. Na portalu Facebook założyli wspólny profil pod nazwą „[...]”, na którym na bieżąco rozpowszechniają informacje o działalności powoda, wskazując jego nazwę, namawiają do udziału w organizowanych przez siebie pikietach oraz manifestacjach przeciwko „zabijaniu nienarodzonych, chorych dzieci w Szpitalu [...]” oraz publikują sprawozdania, w tym relacje fotograficzne, z tych pikiet i manifestacji z użyciem znaków graficznych powoda i nazwisk jego pracowników w zestawieniu z drastycznymi zdjęciami martwych płodów ludzkich, jak również wpisy pozwanych i innych osób.

Wśród materiałów fotograficznych na tym profilu znajdują się przykładowo porównanie cytatów Poncjusza Piłata: *„Wziął wodę i umył ręce wobec tłumu mówiąc, nie jestem winien krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz”* oraz R. S., dyrektora szpitala [...]: *„Zabijanie jest określeniem bardzo negatywnym (...) My realizujemy tylko polskie prawo”*, i obraz z jednej strony przedstawiający wizerunek Norwega Andersa Breivika oraz martwego dziecka lub płodu ludzkiego z podpisem „lekarze” i z dopiskiem *„Wszyscy mordercy mają się dobrze”*. Pozwany P. S. na profilu we wpisie z dnia 11 marca 2014 r. umieścił treść *„Dzieci się nie zabija, doktorze Mengele !”* i zamieścił pod nią fotografię pikietujących osób z banerem *„W szpitalu [...] zabija się dzieci z zespołem downa”*, zaś we wpisie z dnia 17 marca 2014 r. umieścił treść *„Polska państwem bezprawia: za sprzeciw na mordach nienarodzonych – konfiskata i przesłuchanie.”* *„Warto w tym zwrócić uwagę na fakt, iż szpital [...] nie ma sobie nic do zarzucenia – na pytania zadane jego dyrekcji przez portal [...] odpowiedziała ona suchym oświadczeniem, już nie raz publikowanym w prasie, z którego w zasadzie nic konkretnego nie wynikało. Skoro to co robią jest zgodne z prawem, to dlaczego nasyłają organy ścigania na tych, którzy o tym mówią ?”*. Pod materiałami znajdują się komentarze *„Szpital [...] czy [...] Aborcja”*, *„Zabijanie chorych, nienarodzonych dzieci w Szpitalu [...] w [...]”*, *„W szpitalu [...] zabijają chore dzieci”*, *„W szpitalu [...] zbijają dzieci. Protest obrońców życia”*, *„Nie dla tzw. aborcji w Szpitalu [...]”*. Podobne informacje pozwani zamieszczali na współtworzonym przez siebie profilu „[...]”. Używali również swoich indywidualnych profili społecznościowych do propagowania swojej działalności związanej z funkcjonowaniem powoda.

Począwszy od stycznia 2014 r. pozwani zorganizowali kilkanaście pikiet oraz manifestacji, głównie w [...] i najczęściej pod adresem, pod którym znajduje się placówka powoda. W ich trakcie pokazywano zawierające nazwę powoda banery o treści: „*W szpitalu [...] zabijają chore dzieci*”, „*W szpitalu [...] zabijają dzieci chore na Downa*” i zdjęcia lekarzy pracujących u powoda zestawione z fotografiami martwych, zakrwawionych płodów. Przebieg pikiet i manifestacji był przedmiotem relacji medialnych w kraju oraz zagranicą. Tytuły informacji prasowych wskazywały wyraźnie na to, że ich uczestnicy protestują przeciwko dokonywanym u powoda zabiegom aborcji. Dyrekcja powoda otrzymywała liczne e-maile zawierające sprzeciw i oburzenie wobec „zabijania dzieci”. Kapłani Diecezji [...] w dniu 20 marca 2014 r. w swym stanowisku z apelem dyrekcji powoda i jego personelu o „*rezygnację z działań przeciw życiu i przeciw osobom je broniącym*”.

Powód zawiadomił policję i Prokuraturę Rejonową [...] oraz złożył przeciw pozwanym prywatny akt oskarżenia, którym przed Sądem Rejonowym w [...] zainicjowano postępowanie karne (sygn. akt X K .../14). Trzy banery antyaborcyjne zabezpieczone w postępowaniu prokuratorskim uznano za dowody rzeczowe w sprawie X K .../14. Działania prokuratury i sądu komentowali na swym portalu pozwani, umieszczając wpisy o treści: „*Prokuratura rżnie głupa*”, „*Uwaga ! Prokurator inwigiluje*”, „*Za prawdę i obronę życia stanęli przed sądem*”, „*Obrońcy życia przed sąd*”, „*Policja aresztowała nasze bilbordy*”, „*Prześadowani na wszelki wypadek, nadgorliwość policjantów dziwi*”. Dyrektor szpitala [...] w dniu 12 marca 2014 r. otrzymał anonimowy list zapowiadający kontynuację pikiet, a także ich organizowanie przed jego domem i domami personelu powoda i jego właścicieli oraz „wytykanie palcami” członków ich rodzin. W wypowiedziach prasowych fundacji [...], której członkami są pozwani, zamieszczono wypowiedź, że „*Naszym ostatecznym celem jest, by w [...] zaprzestano przeprowadzania aborcji - podkreśla przedstawiciel [...]. - Jeżeli to wszystko nie przyniesie efektu, to w końcu wezwiemy do bojkotu tego szpitala; do tego, by ludzie wierzący nie korzystali tam nawet z porady stomatologa.*” Pozwani od lat aktywnie promują i popierają działania w celu zmiany regulacji dotyczącej dokonywania aborcji. Uczestniczą w przygotowywaniu projektów zmiany odpowiednich ustaw.

Sąd Okręgowy wskazał, że dobra osobiste osób prawnych podlegają ochronie na podstawie art. 23 i 24 w zw. z art. 43 k.c. Z mocy art. 33<sup>1</sup> k.c. odnosi się to także do dóbr osobistych jednostek organizacyjnych, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Do takich jednostek należą osobowe spółki handlowe, w tym spółki jawne (art. 8 § 1 i art. 4 § 1 pkt 1 k.s.h.). Do dóbr osobistych osób prawnych należą dobre imię (renoma, dobra sława), prawo do klienteli ujęte jako prawo do normalnych relacji z grupą podmiotów, która w wyniku działań osoby prawnej stała się punktem odniesienia w stosunku do jej aktywności. Naruszeniem dobra osobistego osoby prawnej jest zakłócenie czerpania zysku z prowadzonej działalności gospodarczej, co może wiązać się z naruszeniem jej dobrego imienia. Ogólnie dobre imię naruszają takie wypowiedzi, które - obiektywnie oceniając - narażają osobę prawną na utratę zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie jej zadań. W zasadzie naruszeniem dóbr osobistych osoby prawnej nie jest naruszenie takich dóbr pracowników, wspólników lub piastunów organów tej osoby, choć nie są wyłączone sytuacje, w których zarzut skierowany wobec poszczególnych osób fizycznych może być tego rodzaju, że - obiektywnie rzecz biorąc - narusza również dobre imię danej osoby prawnej. Wypowiedź wartościująca (ocenna) może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych, jeżeli nie ma oparcia w prawdziwym, ocenianym zdarzeniu. Tylko adekwatność oceny do opisywanego prawdziwego zdarzenia uchyla bezprawność wypowiedzi, nawet wtedy, gdy w ocenie tej znajdują się sformułowania naruszające godność osobistą (dobre imię osoby prawnej).

Przyjmując, że art. 38 Konstytucji RP poręcza ochronę życia człowieka, czyli jednostki już narodzonej, a nie tylko poczętej, Sąd podkreślił, że dopuszczalność aborcji uregulowana jest w ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 17, poz. 78 ze zm., dalej: „ustawa antyaborcyjna”), którą placówki medyczne mają obowiązek stosować. Wskazał również na różnice w definicjach dziecka zawartych w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2000 r., Nr 6, poz. 69 ze zm.), Konwencji Nr 103 dotyczącej ochrony macierzyństwa, przyjętej w Genewie dnia 28 czerwca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r., Nr 16, poz. 99) oraz w Konwencji o Prawach Dziecka

przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526 ze zm.). Następnie Sąd stwierdził, że słowa „zabijanie”, „mordowanie”, „zabójca” i „morderca” przeciętnemu odbiorcy kojarzą się z przestępstwem zabójstwa uregulowanym w art. 148 k.k. Powołał prawo do swobody wypowiedzi i dopuszczalność jego ograniczeń w świetle art. 10 ust. 1 i 2 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm., dalej: „Konwencja”), powołując odnośne orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „Trybunał”; wyroki z dnia 21 lutego 2012 r., skarga nr 34472/07, w sprawie *Gąsior przeciwko Polsce*, z dnia 15 listopada 2011 r., skarga nr 39900/06, w sprawie *Orzech przeciwko Polsce*, z dnia 27 marca 1996 r., skarga nr 17488/90, w sprawie *Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, z dnia 21 stycznia 1999 r., skarga nr 29183/95, w sprawie *Fressoz i Roire przeciwko Francji*, z dnia 17 grudnia 2004 r., skarga nr 49017/99, w sprawie *Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii*, z dnia 22 października 2007 r., skargi nr 21279/02 i 36448/02, w sprawach *Lindon, Otchakovsky-Laurens i July przeciwko Francji*, z dnia 14 lutego 2008 r., skarga nr 36207/03, w sprawie *Rumyana Ivanova przeciwko Bułgarii*, z dnia 11 października 2005 r., skarga nr 74232/01, w sprawie *Weigt przeciwko Polsce*). Podniósł, że wolność słowa zagwarantowana jest również w art. 14 i art. 54 Konstytucji RP, jakkolwiek z ograniczeniami wynikającymi z art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji RP. Podkreślił ponadto, że ochrona prawna życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu rodzinnym wynika z art. 47 Konstytucji RP.

Odnosząc te regulacje i orzecznictwo do okoliczności sprawy, Sąd przyjął, że pozwani - używając w czasie pikiet, manifestacji i innych akcji haseł wskazujących na to, że powód dopuszczał się przestępstwa w postaci zbrodni zabójstwa, a także propagując informację, iż w szpitalu [...] „zabija się dzieci” - naruszyli dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia (renomy). Podkreślił, że - wbrew twierdzeniom pozwanych - ich akcjom nie towarzyszyły zastrzeżenia, iż powód działa zgodnie z prawem, gdyż ich hasła nie były opatrzone stosowną informacją. Uznając, że w powszechnym rozumieniu za „dzieci” uważa się osoby co najmniej do czasu osiągnięcia pełnoletniości, wskazał, że zarzut zabicia człowieka,

a tym bardziej dziecka budzi zaniepokojenie związane z wywołaniem u postronnego odbiorcy takiej informacji podejrzenia, iż doszło do popełnienia czynu niedozwolonego tak w sensie moralnym, jak i prawnym. Według Sądu, działania pozwanych mogły wprowadzić w błąd opinię społeczną co do okoliczności funkcjonowania powoda. Przypadkowy obserwator pikiet i manifestacji mógł odnieść wrażenie, że w szpitalu [...] zabija się np. kilkuletnie dzieci lub dokonuje nielegalnych zabiegów medycznych. Ma to szczególne znaczenie w kontekście powoda, który zajmuje się ochroną zdrowia i u którego klienteli mogło powstać błędne przekonanie co do niskiej jakości świadczonej przez niego pomocy medycznej i podważyć zaufanie jego pacjentów. Pozwani co najmniej godzili się na to, że mogą wywołać w opinii społecznej mylne wyobrażenie o charakterze i podstawach działalności powoda.

Oceniając kwestię bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda Sąd stwierdził, że dopuszczalne jest używanie wobec danej osoby określeń typu „zabijać” i „mordować” tylko wtedy, gdy dowiedzie się, że rzeczywiście popełniły one zabójstwo. W sprawie warunek ten nie jest spełniony, gdyż nie zapadły żadne wyroki karne, które stwierdzałyby popełnienie takiego czynu przez kogokolwiek z personelu powoda. Gdy chodzi o przeprowadzone zabiegi aborcji, to w świetle prawa są one w pewnych sytuacjach dopuszczalne. Pozwani mieli świadomość, że powód świadczy usługi medyczne zgodnie z prawem, w tym zgodnie z ustawą antyaborcyjną. Względem na wolność słowa i swobodę wypowiedzi (art. 14 i 54 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 Konwencji), zważywszy na to, że nie są to wartości absolutne i podlegają pewnym ograniczeniom (art. 31 ust. 1 i art. 37 Konstytucji RP, art. 10 ust. 2 Konwencji), nie uchyla bezprawności zachowania pozwanych, ponieważ ochrona istotnego interesu społecznego nie uzasadnia bezprawnych działań przedsięwziętych w tym celu, ale naruszających dobra osobiste innych osób. Wyrażanie własnych poglądów nie może odbywać się w sposób poniżający wobec innych osób, które działają legalnie i nie naruszają prawa. Skoro powód dokonywał legalnych zabiegów aborcji, to nie można mu przypisywać ocen ferowanych przez pozwanych, że zabijano u niego dzieci, gdyż nie można mówić o zabójstwie w rozumieniu Kodeksu karnego. Działania pozwanych miały na celu wywołanie niechęci lub wręcz wrogości wobec powoda. Nie można „walki” o zmianę prawa

realizować - jak to czynili pozwani - przez bezprawne czyny skierowane przeciwko konkretnej osobie. Brak podstaw do przyjęcia, że wolność słowa ma większą wartość w zestawieniu z ochroną dóbr osobistych.

Pozwani zaskarżyli wyrok z dnia 16 października 2014 r. apelacją, zarzucając naruszenie art. 23 i 24 § 1 k.c., art. 23 i art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 10 Konwencji i art. 54 Konstytucji RP oraz art. 229, art. 230 w zw. z art. 233 § 1, art. 299 w zw. z art. 233 § 1, art. 233 § 1, art. 217 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 299, art. 232, art. 227 w zw. z art. 217 § 2 i 3 k.p.c. Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 29 października 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok jedynie w ten sposób, że uchylił ogólne zobowiązanie pozwanych do zaprzestania naruszania dóbr osobistych powoda, zmodyfikował oświadczenie, do złożenia którego zobowiązani zostali pozwani, i ograniczył obowiązek jego publikacji do wydania regionalnego „Gazety Wyborczej” (pkt I i II), a w pozostałej części apelację oddalił (pkt III) i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt IV).

Powołując się na pochodzenie słowa „zabijać” od słowa „zabójstwo” oraz na słownikowe znaczenie tego ostatniego słowa, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że „zabijanie” rozumiane jest powszechnie jako przestępstwo i kontekst prawno-karny tego określenia jest oczywisty. Piętnujący charakter użycia tego określenia potęguje fakt, że było ono odniesione do dzieci. Sąd przyjął również, że pozwani mieli świadomość wagi posługiwania się przez nich zarzutem „zabijania dzieci”. Deklarowali, że chcieli zmusić powoda do zaprzestania zabiegów aborcji, i dobrali w tym celu jak najbardziej skuteczne środki, aby ich presja odniosła pożądany skutek. Nie ma z tego punktu widzenia znaczenia to, że nie zarzucali powodowi, iż jego działania są niezgodne z prawem, co przyznał pełnomocnik powoda.

Sąd Apelacyjny podzielił również pogląd Sądu Okręgowego, że bezprawności działań pozwanych nie uchyla wzgląd na prawo do wolności wypowiedzi. Podniósł, że czym innym jest wypowiedanie w sferze publicznej i w ramach toczącej się debaty abstrakcyjnych poglądów kwestionujących



dopuszczalność dokonywania zabiegów aborcji, a czym innym zarzucanie konkretnym podmiotom, przeprowadzającym takie zabiegi, zabójstwa dzieci. Odrzucił twierdzenie pozwanych, że powód, wykonując zabiegi aborcji, powinien liczyć się z obywatelskim protestem, gdyż prowadziłyby to do obniżenia poziomu ochrony jego dóbr osobistych. Nie można przypisać powodowi jakiegóż szczególnej roli, ponieważ wykonuje on tylko usługi medyczne na podstawie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Z tego powodu nie musi się on liczyć z nadzwyczajną krytyką swych działań. Poziom ochrony jego dóbr osobistych nie może więc być odmienny od poziomu ochrony takich dóbr przeciętnej osoby fizycznej lub prawnej.

Za niezasadne Sąd Apelacyjny uznał również zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego.

Pozwani złożyli skargę kasacyjną od wyroku z dnia 29 października 2015 r., zarzucając naruszenie art. 23 i art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 10 ust. 1 Konwencji i art. 54 ust. 1 Konstytucji RP. Wnieśli o uchylenie wyroku i o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Formułując zarzut naruszenia art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 10 ust. 1 Konwencji i art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, pozwani podnieśli, że - zakładając, iż dopuścili się oni naruszenia dobrego imienia powoda - ich działanie nie było bezprawne, ponieważ korzystali z prawnie dozwolonej wolności wyrażania poglądów w kwestii o niezwyklej doniosłości społecznej.

Jeśli naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia (renomy) osoby prawnej (art. 23 w zw. z art. 43 k.c.) lub jednostki organizacyjnej wyposażonej przez ustawę w zdolność prawną (art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.) ma być wynikiem użycia w stosunku do tej osoby lub jednostki określonych słów lub sformułowań, to warunkiem ustalenia, że do takiego naruszenia doszło, jest wyczerpujące rozważenie znaczenia tych słów lub sformułowań, z uwzględnieniem możliwych ich konotacji i odniesień. W zależności od tego, o jakie słowa lub sformułowania chodzi, w grę wchodzi potrzeba uwzględnienia ich rozumienia oraz odbioru społecznego. Trzeba brać ponadto pod uwagę kontekst sytuacyjny lub rodzaj wypowiedzi, w której słowa

te lub sformułowania zostały użyte, i zastosowany środek komunikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2017 r., I CSK 99/16, nie publ.).

Sądy obu instancji, uznały, że do naruszenia dobrego imienia powoda doszło wskutek używania w czasie manifestacji, pikiet i innych akcji haseł zawierających sformułowania mówiące o „zabijaniu dzieci”. Powołując się na słownikowe znaczenie słowa „zabijać” i przyjmując, iż - jako pochodzące od słowa „zabójstwo” - łączy się ono z kategorią przestępstwa określonego w art. 148 k.k., doszły do wniosku, że używanie przez pozwanych haseł mówiących o „zabijaniu dzieci” w szpitalu [...] oznaczało stawianie przez nich powodowi zarzutu, że popełniane były (są) u niego przestępstwa w postaci zabójstwa dzieci. Rozumowanie takie należy uznać za poważne uproszczenie. Nie uwzględnia ono kontekstu, w którym przedmiotowe sformułowanie było używane. Kontekstem tym jest organizowany przez pozwanych sprzeciw wobec zabiegów aborcji, których dokonuje się u powoda na podstawie oraz w granicach obowiązującego prawa. Bez rozważenia tego kontekstu nie jest możliwe przesądzenie, czy używanie określenia mówiącego o „zabijaniu dzieci” stanowiło naruszenie dobrego imienia powoda. Sąd Najwyższy tej kwestii nie przesądza, lecz stwierdza, iż wniosek przyjęty w tym zakresie przez Sądy obu instancji był - bez uwzględnienia wskazanego kontekstu i rozważenia jego znaczenia w okolicznościach sprawy - przedwczesny.

W wypadku, gdy naruszenie dobra osobistego następuje w ramach określonej wypowiedzi, zbadanie, czy naruszenie to jest bezprawne, musi być dokonane przy uwzględnieniu gwarantowanego konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP) oraz konwencyjnie (art. 10 ust. 1 Konwencji) prawa (wolności) wyrażania poglądów. Sąd dokonując takiego badania musi wtedy - w okolicznościach sprawy - rozważyć, czy wzgląd na ochronę prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, czci oraz dobrego imienia (art. 47 Konstytucji RP i art. 8 Konwencji; co do stosowania art. 8 Konwencji - w pewnych sytuacjach – również do osób prawnych por. wyrok Trybunału z dnia 16 kwietnia 2002 r., skarga nr 37971/97, w sprawie *Société Colas Est i inni przeciwko Francji*) uzasadnia ingerencję w prawo (wolność) wyrażania swoich poglądów (opinii), uwzględniając, że ograniczenie tego ostatniego prawa musi mieć odpowiednie uzasadnienie (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 10 ust. 2 Konwencji).

Wymaga to wyważenia obu praw w danych okolicznościach sprawy, przy czym wyważenie to powinno uwzględniać społeczne znaczenia kwestii, do której się odnosi kwestionowana wypowiedź (por. wyroki Trybunału z dnia 16 czerwca 2015 r., skarga nr 64569/09, w sprawie *Delfi AS przeciwko Estonii*, z dnia 26 listopada 2015 r., skarga nr 3690/10, w sprawie *Annen przeciwko Niemcom*), jak również fakt, że nie jest wykluczone posługiwanie się nawet drastycznymi i wywołującymi kontrowersje formami ekspresji poglądów w kwestiach o doniosłym znaczeniu społecznym (por. wyroki Trybunału z dnia 7 grudnia 1976 r., skarga nr 5493/72, w sprawie *Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, z dnia 26 listopada 2015 r., skarga nr 3690/10, w sprawie *Annen przeciwko Niemcom*).

Sądy obu instancji, rozważając to, czy naruszenie dobrego imienia powoda, którego mieli się dopuścić pozwani, miało charakter bezprawny, nie dokonały takiego ważenia prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz prawa (wolności) wyrażania poglądów. Arbitralnie uznały, że naruszenia dóbr osobistych powoda nie da się usprawiedliwić korzystaniem przez pozwanych ze swobody wypowiedzi, chociaż zajmują oni stanowisko w ważnej kwestii społecznej. Przedwcześnie stwierdziły tym samym, że naruszenie dobrego imienia powoda było bezprawne.

Przesądza to, że podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 10 ust. 1 Konwencji i art. 54 ust. 1 Konstytucji RP należało uznać za uzasadniony.

Chociaż pozwani formalnie wskazali, że zaskarżają wyrok Sądu Apelacyjnego w pkt I, II i IV, pomijając pkt III wyroku, w którym oddalono - w pozostałej części - ich apelację, to jednak – biorąc pod uwagę treść podniesionego zarzutu - należało przyjąć, iż zmierzają do uchylecia wyroku także w tej części. W przeciwnym razie ich skarga kasacyjna nie mogłaby odnieść zamierzonego skutku, tj. umożliwić Sądowi Apelacyjnemu ponownej oceny zasadności żądania powoda. To założenie sprawiło, że zaskarżony wyrok został uchylony w całości.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 zd. 1 oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

kc